

Elżbieta Jodłowska

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze

Oddział w Krakowie

***Pumacayán*, wirtualne „muzeum wody” na wolnym powietrzu jako przykład peruwiańskiego dziedzictwa narodowego**

Wstęp

Po raz pierwszy zobaczyłam to miejsce w roku 2008 i zrobiło na mnie niemałe wrażenie. Może przez to, że znajdowało się ono w centrum dużego miasta wśród wielkomiejskiej zabudowy; niewysokie wzgórze, porośnięte trawą i chwastami. Na szczycie wzgórza, wśród wypalonych traw, stała skromna budowla o wyglądzie kaplicy, gdyż dach budynku zwieńczał żelazny krzyż. Na obrzeżach wzgórza, tłoczyły się chatki biedoty miejskiej – *clase popular* [Górska 2020: 8–9], domki zbudowane z blachy falistej i trzciny. W literaturze poświęconej urbanistyce funkcjonuje określenie *esteras y calaminas*, „maty z trzciny i blacha falista” (il.1), jako określenie tych najbiedniejszych domków, stawianych najczęściej bez pozwolenia, „na dziko”. W sąsiedztwie wzgórza, między kupkami gruzu, piętrzyły się nowe ceglane domy opasując wzgórze chaotyczną zabudową. Całość stanowiła przygnębiające wrażenie (il. 2).

To wzgórze, to Pumacayán, wznoszące się w centrum miasta Huaráz¹, w samym historycznym jego centrum. Wciśnięte między świątynię *Señor*

¹ Huaráz to wysokogórska stolica departamentu Ancash, w pñ Peru. Stolica departamentu (ok. 3100 m n.p.m.) położona jest w dolinie Rio Santa. Posiada około 120 000 mieszkańców. Rzeka Santa (dawniej *Hatun Mayu*) oddziela łańcuchy górskie Cordillera Blanca i Cordillera Negra i stanowi oś geograficzno-historycznego regionu zwanego Callejón de Huaylas.



Il. 1. *Esteras* i *calaminas*, blacha falista i trzciniowe maty – najtańszy materiał budowlany. Fotografia autorki.

de la Soledad, teren poklasztorny (dawniej istniał klasztor franciszkanów, dzisiaj jest tam szkoła podstawowa i przedszkole), a nowe bogatsze domy dzielnicy Soledad. Aktualnie na wzgórzu wytyczono parę alejek spacerowych. Poza dwoma tablicami informacyjnymi nie ma na nim żadnych pomników, artefaktów czy innych obiektów do oglądania. Jediną budowlą jest masywna kamienna brama z kratą, która zamyka ten teren. Nad bramą duży napis: Pumacayán. Bramę postawiono całkiem niedawno, w roku 2019; wtedy też zaczęto wytyczać alejki z napisami i strzałkami „kierunek zwiedzania”, oraz postawiono dwie tablice informacyjne. Alejki obudowano prostymi drewnianymi balustradami. Jednakże skromny wygląd tego zabytku nie powinien mylić, gdyż jest to miejsce mające fundamentalne znaczenia dla tożsamości regionalnej, przynależności etnicznej mieszkańców oraz miejsce upamiętniające niezłomność i opór w przechowywaniu dziedzictwa regionalnego (*resistencia andina*²). Pumacayán kryje dzisiaj

² *Resistencia Andina* – dokładnie „opór andyjski” to niezwykle pojemne hasło odnoszące się do form oporu ludności rdzennej, najpierw mieszkańców Tahuantinsuyu, potem mieszkańców terenów podbitych za czasów kolonialnych, przeciwko hiszpańskiej inwazji.

w sobie najważniejszy zabytek starożytności w tej części Andów. U podnóża wzgórza, obok wejścia, stoi tablica z napisem: Stanowisko archeologiczne **Pumacayán** (1200 a.c. – 1430 d.c.), Niematerialny Zabytek Archeologiczny (*Monumento Archeológico Intangible*), Prawo Ogólne Dziedzictwa Kulturowego Narodunr 28296, Dekret ustawodawczy 635-ED. W zależności od pory roku na wzgórzu przybywa chwastów oraz wybujałych traw. W ostatniej dekadzie, w w mocno nagłaśnianych akcjach społecznych, mieszkańcy oczyszczają ten teren. Te okresowe aktywności lokalnej społeczności są obecne w mediach społecznościowych oraz prasie internetowej³.

Kiedyś w czasach przedhiszpańskich istniała tu oszałamiająca świątynia. Ta nieistniejąca budowla jest swoistym paradoksem, gdyż uważam ją za najważniejszą [Montero 2108: 7]⁴, chociaż ani ja, ani nikt inny w okresie ostatnich 500 lat nie podziwiał jej splendoru, jakim niewątpliwie zdumiewała w czasach przedhiszpańskich. Co więcej, nie dysponujemy nawet ruinami, z których archeologia mogłaby wiele wyczytać. Ściślej – ruiny istnieją, ale pod grubą warstwą ziemi i gruzu skalnego, porośnięte roślinnością.



Pumacayan 2012



Pumacayan 2016

Rdzenni mieszkańcy wypracowali różne formy działań przeciwko Hiszpanom. Jest to tematem niezliczonych opracowań, prac naukowych, literatury, filmu i innych przejawów popkultury. Zob: J. Pietraszczyk-Sękowska, *Tradycje oporu w Andach. Mobilizacje indiańskochłopskie w Peru od XVI do XX wieku*, Łódź: 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; G.Y. Franklin Paese, *Continuidad y resistencia de lo Andino*, 1981, *Allpanchis*; Cultura Andina: *Conflictos y Permanencias*, Vol XV, No 17–18 s. 105–118.

³ gob.pe Plataforma digital única del Estado Peruano 2020: <https://tiny.pl/cjqj7>; data odczytu: 29.05.2003].

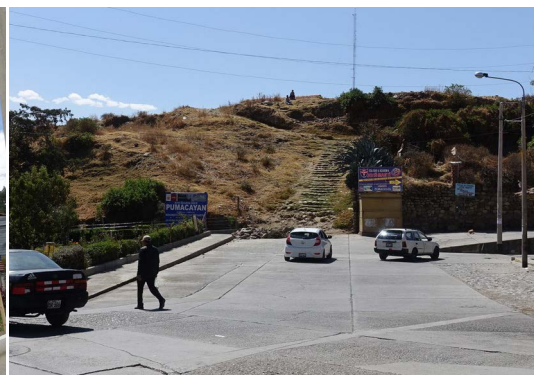
⁴ Budowla była okazałych rozmiarów i z dużym prawdopodobieństwem stanowiła centrum administracyjno-religijne w czasach przedinkaskich, jak i inkaskich. Opis budowli, według źródeł, podaję w dalszej części pracy.



Pumacayan 2016



Pumacayan 2019



Pumacayan 2019

Il.2. Widok wzgórza Pumacayan w różnych latach, od roku 2012 do roku 2019. Fotografie autorki.

Nazwa

Miejscowi pasjonaci historii oraz folklorysty mówią, że „Pumacayán” to w miejscowym quechua *ancashino* „miejsce pumy”, tam, gdzie „ryczą pumy” lub „tańczą pumy”. W ikonografii prekolumbijskiej, czy też we wzorach na ceramice lub kamiennych płaskorzeźbach, która przetrwała do naszych czasów, możemy zobaczyć starożytnych wojowników kultur przedinkaskich ubranych w skóry pumy, które zamocowane na głowie, opadają na plecy. Skórę pumy „nosili” tylko najwyższej rangi urzędnicy religijni (lub państwowi, jeżeli mówimy o cywilizacji inkaskiej). Według etymologii otrzymanej od profesora Jana Szemińskiego, słowo „Pumacayán”

pochodzi od *puma*, czyli wielkiego kota zamieszkującego Amerykę Południową, Puma płowej *Felis concolor*, oraz *qayan* – miejsca wzywania (od czasownika *qaya* – wzywać, wołać). *Puma* może oznaczać zwierzę, ale też ogólnie „potężne bóstwo”. Puma Quayan to zatem Świątynia Pumpy lub Wyrocznia Pumpy.

Trochę historii

Autorem najwcześniejszej wzmianki na temat Pumacayán jest marny konkwistador, ale znakomity kronikarz Pedro Cieza de León (1520–1554), który mimo krótkiego życia, zostawił niezwykłą spuściznę dzieł, uznawanych za fundamentalne dla historii i etnografii obszarów od Karaibów po Peru. Hiszpan ten w trakcie jednej ze swych licznych podróży, w 1548 roku przemierzał dolinę *Hatun Mayu*, czyli dolinę *Wielkiej Rzeki* (obszar geograficznie odpowiadający Callejón de Huaylas). W jego *Crónica del Perú* (1553) pojawia się wzmianka o olbrzymiej budowli kamiennej długiej na 140 kroków (ok. 120 m) ozdobionej rzeźbami lub płaskorzeźbami o motywach figuralnych. Co ciekawe, autor przytacza zasłyszane strzępy legend łączących budowlę z jakąś wielką bitwą z przeszłości oraz żyjącymi tu niegdyś gigantami uwiecznionymi w rzeźbach, ale nic nie wspomina, jakoby była to „pogańska” świątynia. Potwierdza to opinię nielicznych, późniejszych badaczy tego zabytku, którzy na podstawie skąpych przesłanek skłaniają się ku tezie, że to nie Hiszpanie zdesakralizowali Pumacayán, narzucając mieszkańcom chrześcijaństwo, tylko świątynia ta (co do takiej funkcji budowli nie ma wątpliwości) z nieznanых powodów utraciła swoje znaczenie długo przed konkwistą. Najbardziej prawdopodobną jest wersja, że detronizacja świątyni mogła nastąpić w związku z intronizacją przez Inków nowego bóstwa naczelnego, czyli Słońca. Badacze są bowiem zgodni, że Pumacayán było centrum kultu potężnego boga *Guari Wari*. Bóstwo *Guari Wari*⁵, które jak się ocenia, mogło być naczelnym bogiem na rozległych terytoriach Callejón de Huaylas już około 1500 roku p.n.e., wokół którego ukształtowała się przedinkaska religia w tej części Andów [Gamboa 2016: 24–32, Espinoza Soriano 2013: 185].

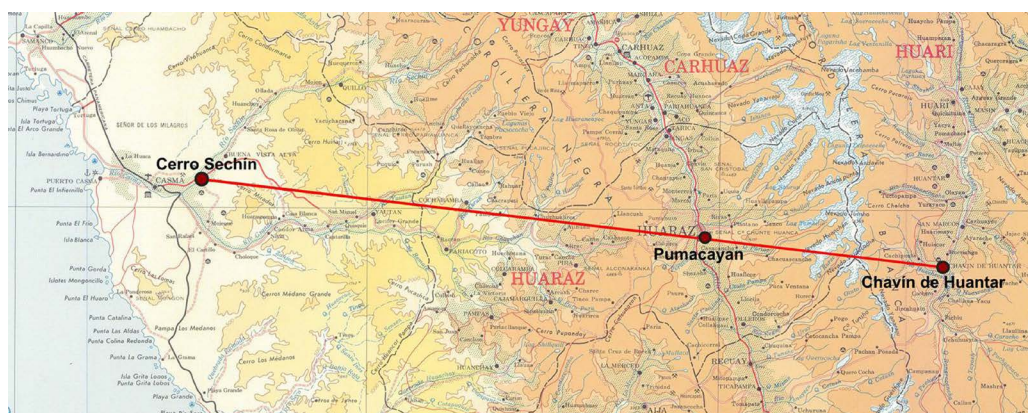
Inkowie tolerancyjnie traktowali bogów podbijanych narodów, ale nie dotyczyło ono bóstw naczelných, gdyż przyjęcie władzy Inki musiało się łączyć z intronizacją Słońca jako najwyższego boga. Zatem ekspansja Inków

⁵ W literaturze przyjęła się pisownia „Guari” – tak jak zanotowali hiszpańscy kronikarze, ale właściwszym słowem jest „Wari”. Bóg ten jest miejscowym odpowiednikiem Wira Qu-chana; posiada związek zarówno z kamieniem, jak i z wodą.

oznaczała koniec trwającej *ab illo tempore* hegemonii boga *Wari*. Koncepcja ta wydaje się logiczna, ale formułuję ją na własną odpowiedzialność, gdyż w literaturze przedmiotu nie natrafiłam na takie wyjaśnienie. Tajemnicą pozostaje, dlaczego *Inti* – Słońce, nie zajął miejsca *Wari* w jego sanktuarium tak, jak czynił to później bóg chrześcijański, z upodobaniem sadowiąc się rękami Hiszpanów na gruzach świątyń dawnego kultu. Może tę kwestię, wyjaśnią kiedyś archeolodzy. Zanim to jednak nastąpi, badacz ma prawo snuć domysły w oparciu o przesłanki zawarte w materiałach etnograficznych. Te bowiem, właściwie dostrzeżone w różnych tekstach kultury, zdają się współtworzyć spójny i bogaty przekaz, istotny dla wyjaśnienia zagadki Pumacayán. Wielu jego aspektów nie da się bowiem objaśnić i właściwie zinterpretować bez cofnięcia się do czasów boga *Wari* zamieszkującego świątynię Pumacayán i odczytania koncepcji teologicznej jego kultu.

Bóstwo *Wari*, które, jak się ocenia, mogło być naczelnym bogiem na rozległych terytoriach Callejón de Huaylas już około 1500 roku p.n.e. Od Jana Szemińskiego i Mariusza Ziółkowskiego dowiadujemy się, że: „...Od połowy II tysiąclecia p.n.e. kształtuje się kompleks wierzeniowy kręgu kulturowego tradycyjnie określanego jako »Chavín«, którego manifestacjami są m.in. monumentalne kompleksy ceremonialno-religijne (Cerro Sechín, Chavín de Huantár, Kuntur Wasi), z niezwykle bogatą ikonografią, głównie w postaci rzeźby i płaskorzeźby oraz ceramiki” [Szemiński, Ziółkowski 2014: 51]. Kuntur Wasi leży w górach koło Cajamarki, około 300 kilometrów na północny-zachód od Pumacayán, które z kolei sytuje się dokładnie co do kilometra w linii prostej łączącej 120-kilometrowy odcinek pomiędzy słynnymi kompleksami archeologicznymi Cerro Sechín i Chavín de Huantár. Tak dalece posunięta dokładność budzi zdumienie, zważywszy, że linia biegnie przez dwa wysokie pasma górskie Cordillera Blanca i Cordillera Negra w skomplikowanej topografii wielu dolin, grzbietów górskich i lodowców (il. 3) Pominę tutaj opisy stanowisk archeologicznych Kuntur Wasi oraz Cerro Sechín, które są bez wątpienia jednymi z najważniejszych centrów ceremonialnych i religijnych w północnych Andach Peruwiańskich i posiadają ogromną ilość opracowań, głównie archeologicznych⁶.

⁶ C.A. Alba Herrera, *Huaylas en la historia*, Caraz 2009, s. 57–60. Zob. też: E. Serrudo Torobeo, *Sistema vial y asentamientos Inca en la provincia de Huari*, [w:] *Arqueología de la sierra de Ancash. Propuesta y perspectivas*, B. Ibarra Asencios (ed.), Lima 2004, s. 429–444; J. Szykalski, *Starożytne Peru*, Wrocław: 2010 Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; M. Poirier Maruenda, *Archeology and Education: Learning about the Past in Chavin de Huantár, Peru*, A Dissertation Submitted to the Faculty of Purdue University in Partial



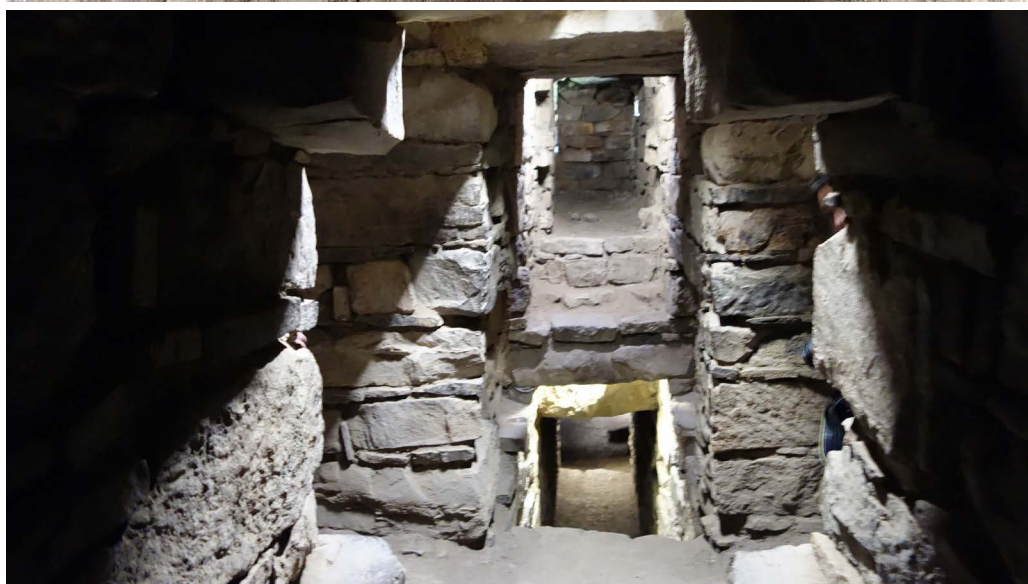
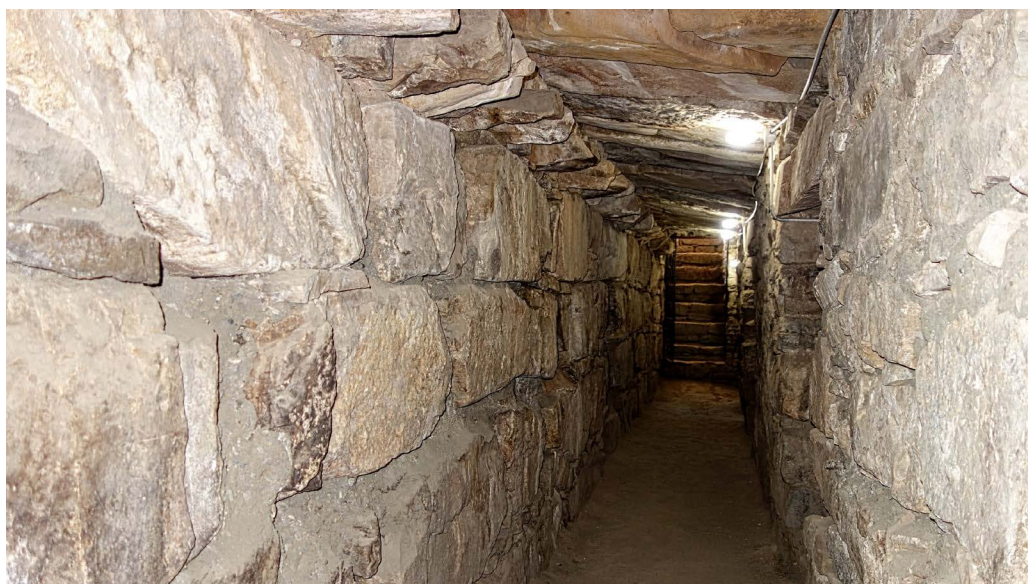
Il. 3 Zagadkowe usytuowanie ośrodka kultowego Pumacayan, dokładnie na linii prostej pomiędzy Cerro Sechín a Chavín de Huantar. Ilustracja autorki.

Kompleks archeologiczny Chavín de Huantár, nazwany w 1941 roku przez „ojca archeologii peruwiańskiej” Julia Césara Tello „kulturą macierzystą cywilizacji andyjskiej” (*cultura matriz de la civilización Andina*) posiada bardzo bogatą literaturę naukową. Priorytety archeologii często rozmiągają się z obiektami zainteresowań antropologa, ale konstruktywne spotkania „w pół drogi” zdarzają się częściej niż można by wnioskować z tekstów autorów obu specjalności. W Chavín de Huantár, w roku 2016, przeprowadziłam bardzo interesującą rozmowę z Johnem W. Rickiem, profesorem Stanford University, od dwudziestu lat kierującym pracami w tym kompleksie archeologicznym. Rozmówca zaskoczył mnie otwartością refleksji antropologicznej. Wśród tematów pojawiał się ważny **wątek wody**. Profesor Rick zrelacjonował swoje odkrycia o **okresowym zalewaniu bądź stałym przepływie wody** przez skomplikowany system kilku-piętrowych korytarzy podziemnych w najstarszej części kompleksu, tzw. Starej Świątyni, datowanej na drugie tysiąclecie przed naszą erą. Mówił o istnieniu systemu kanałów doprowadzających i odprowadzających wodę z podziemnych korytarzy, szybów wentylacyjnych oraz innych,

Fulfillment of the Requirements for the degree of Doctor of Philosophy, West Lafayette, Indiana 2019; R.L. Burger, *Chavín de Huánuar and Its Sphere of Influence*, [w:] *The Handbook of South American Archeology*, H. Silverman, W.H. Isbell (eds.), New York 2008, s. 681–706; D. Walter, *Los sitios arqueológicos en el imaginario de los campesinos de la Cordillera Blanca (Sierra de Ancash)*, [w:] *La complejidad social en la arqueología y antropología de la sierra de Ancash, Perú*, Alexander Herrera, Carolina Orsini & Kevin Lane (eds.), Milán 2005, Milan: Comune di Milano – Raccolte Extra Europee del Castello Sforzesco, s. 177–190; M.A. Guzmán Juárez, Lima 2016: Informe final proyecto de investigación. *Los Símbolos del Formativo en los Andes Centrales (3,500 – 1600 a.C.) Arquitectura, rituales y astronomía*.

przeznaczonych do składania ofiar przynoszonych przez wielkie masy pielgrzymów⁷ (il. 4). Niestety, archeolodzy dalecy są od sformułowania jasnej wizji, czym było to zdumiewające dzieło inżynierii sprzed ponad 3 tysięcy lat i jaki był związek tak skomplikowanej budowli z ówczesną religią i formami sprawowanego kultu. Józef Szykulski pisze, że „Budowa i użytkowanie podziemnych korytarzy ograniczała się prawdopodobnie do starszego okresu funkcjonowania Chavín de Huantár” [Szykulski 2010: 163]. W opinii prof. Ricka odkryty dotąd system podziemnych galerii stanowi zdecydowaną mniejszość z tych istniejących pod ziemią, ale prace nad odsłanianiem kolejnych zwolniły, gdyż wymagają kosztownych zabezpieczeń górniczych. Setki metrów nieznanych jeszcze korytarzy i kanałów (*canales*) pozostają w głębinach pod Starą Świątynią, więc dopiero przyszłość udzieli odpowiedzi na wiele pytań dotyczących struktury budowli oraz jej funkcji. Na obszarze kompleksu archeologicznego Chavín de Huantár znajduje się głąz z wklęsłymi, nieckowatymi zagłębieniami. Nie ulega wątpliwości, że wypełniano je wodą; nie znamy przyczyn, dla których to robiono. Sam obiekt położony jest nieopodal miejsca połączenia się dwóch górskich rzek – Wachegsa i Mosna. Punkty takie koncentrowały w sobie szczególną, pozytywną moc wody – były *tinkuy* (*t'inku*), czyli „miejscem spotkania rzek”, ale też miejscem zetknięcia wyodrębnionych przez nie przestrzeni. Były zarazem *waka's*, czyli hierofanicznymi obiektami kultu, otoczonymi opowieściami o zamieszkujących je istotach z panteonu pomniejszych bóstw, a także o nadzwyczajnych zdarzeniach, które się tam dokonały. Tak jak w wielu innych kulturach, są to miejsca odprawiania praktyk magicznych i zabiegów oczyszczających, które łączy wspólny mianownik życiodajnej wody. W pracach archeologicznych na temat Chavín de Huantár znajdujemy tysiące precyzyjnych pomiarów i materiałów dokumentacyjnych, ale niewiele prób wnioskowań na temat charakteru sprawowanego tam kultu, przez co najmniej dwa tysiąclecia. A niewątpliwie było to najważniejsze centrum religijne w tej części Andów.

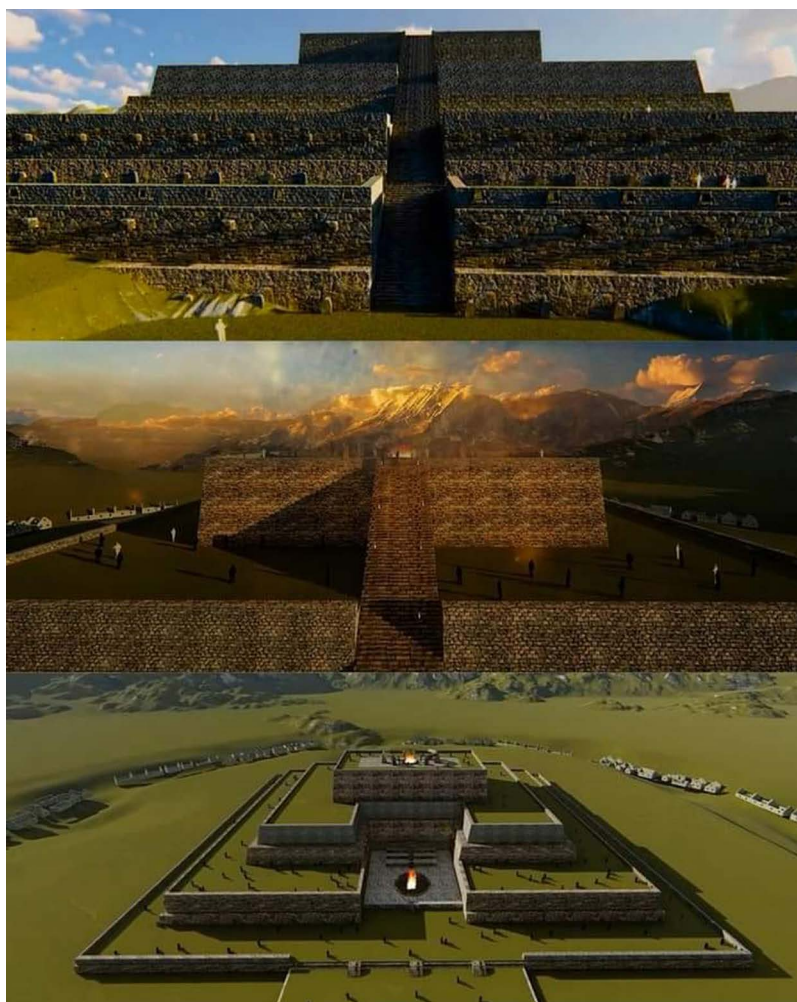
⁷ Można o tym przeczytać w niektórych jego publikacjach, np.: J.W. Rick, *Cronología, clima y subsistencia en el Prececerámico Peruano*, Lima 1983, s. 97, 117; J.W. Rick, L.G. Lumbreras, A.E. Bazán, R. Mendoza de Rick, *Cambiando la percepción sobre Chavín: las últimas campañas del Proyecto de Investigación Arqueológica y Conservación en Chavín de Huantár*, [w:] *Actas I Congreso Nacional de Antropología*, vol. 2, Lima 2016, s. 5–19; J.W. Rick, Ch. Mesia, D. Contreras (i in.), *La cronología de Chavín de Huántar y sus implicancias para el Periodo Formativo*, „Boletín de Arqueología” 2009, nr 13, s. 87–132; *Proyecto de investigación arqueológica y conservación en Chavín de Huantár. Boletín de fin de temporada de excavaciones 2012*, b.m., (2013).



Il. 4. Kilkupoziomowe korytarze i galerie podziemne w Chavín de Huantar. Fotografia autorki.

Woda jako warunek *sine qua non* dla istnienia cywilizacji opartej na rolnictwie, determinuje całokształt kultury, w tym także religię osadzoną w bezpośrednim związku z kalendarzem agrarnym. Cywilizacja ta rozwinęła techniki upraw oraz opanowała do perfekcji inżynierię kanałów irygacyjnych i tarasów uprawnych. Wymagała też zinstytucjonalizowanych repozytoriów zaawansowanej wiedzy – co oczywiste, ściśle zespolonej z religią. Były nimi zespoły świątynno-klasztorne, w których zamieszkiwała elita intelektualna i duchowna – kapłani *amautas* (mędrcy), depozytariusze

tysiący lat nieustannie doskonałej wiedzy rolniczej, klimatycznej, hydrologicznej, astronomicznej, a także budowlanej, doprowadzonej do poziomu, którego współczesna nauka często nie jest w stanie wyjaśnić. Na przełomie trzeciego i drugiego tysiąclecia p.n.e.: „...Zostaje również opanowana technika wznoszenia wymagających znacznej wiedzy inżynierskiej, monumentalnych budowli, a raczej zintegrowanych kompleksów architektonicznych o przeznaczeniu publicznym (ceremonialno-obrzędowym)” [Szykulski 2010: 109]. Budowle te, to między innymi Pumacayán i pobliskie Chavín de Huantár – ośrodki kultu boga Guari (Wari) mającego naturę kamienną, ale władającego wodą. Religia andyjska blisko trzech tysiącleci przed Inkami była więc religią kultu wody, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla kultury agrarnej, kalendarza rolniczego i astronomii.



Il. 5. Symulacja wykonana na potrzeby filmu, wyglądu Pumacayan w czasach swojej świetności. Fotografia udostępniona przez autorów filmu.

Marcos Yauri Montero (peruwiański etnolog, pisarz i historyk, mocno związany z regionem Ancash oraz miastem Huaráz), który jak dotąd poświęcił najwięcej studiów temu ośrodkowi, stwierdza jednoznacznie: „**Pumacayán było olbrzymią świątynią** (il. 5) i zarazem miejscem zamieszkiwania wszechstronnej władzy teokratycznej” [Yauri Montero 2018: 16]. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na rozmiary budowli, kiedyś znacznie większe niż dzisiejsze wzgórze kryjące ruiny. Drapieżna zabudowa tej atrakcyjnej części miasta pochłonęła znaczny jej fragment. Pedro Cieza de León, w 1548 roku zmierzył jej mury i wyliczył 140 żołnierskich kroków, co w przybliżeniu daje 120 metrów. Informacje pieczołowicie zebrane przez Marcosa Yauri Montero wskazują, że w głąb ziemi schodzą systemy galerii podobnych do tych w Chavín de Huantár. Historyk Manuel Reina Loli pisze⁸, że na Pumacayán kilkakrotnie w XIX i XX wieku prowadzono niewielkie, sondażowe wykopaliska, które dowiodły istnienia podobnych korytarzy, zbudowanych z olbrzymich, obrobionych bloków kamiennych. Niestety, większość takich prób, pod pozorem prac archeologicznych, podejmowali zamożni inwestorzy, zainteresowani głównie rabowaniem wydobywanych artefaktów. Nie dokładali więc starań, by dokumentować swoje „badania”. Mimo to do wiadomości publicznej przedostała się informacja o znalezieniu m.in. misy granitowej, wyszlifowanej z tak wielką dokładnością w jednym bloku, że – jak pisano w 1913 roku w miejscowym dzienniku „El Departamento de Ancash” – „współcześni rzemieślnicy nie potrafiliby zrobić podobnej [Montero 2018: 12]”⁹ (il. 6). W 1919 roku niewielkie wykopy wykonał wspomniany Julio César Tello, wyrażając na ich podstawie przypuszczenie, że Pumacayán było „filią” Chavín de Huantár. Podobieństwo obu obiektów było dla niego bezsporne. Po nim kolejne poszukiwania podjął dopiero w 2002 roku współczesny archeolog z Huaráz, Steven Wegner, odkrywając szczątki pochówków, depozyty grobowe oraz chronologicznie późniejsze artefakty inkaskie. Próbowałam odnaleźć gdzieś w terenie materiały z tych wykopalisk, ale nie udało mi się ich znaleźć, natomiast miejscowi archeolodzy-pasjonaci poinformowali mnie, że materiały nie

⁸M.S. Reina Loli, *Arqueología huaracina: el adoratorio de Pumacayán*, „El Libro Azul”, 2016, año 3, nr 8, s. 16–20.

⁹Marcos Yauri Montero, w cytowanej pracy: *Deidades panandinas del Perú antiguo en el Callejón de Huaylas* podaje informacje zebrane w lokalnej prasie. W latach 1913–1914, miejscowi *huaqueadores* [zob. przypis 15], znani z imienia i nazwiska pasjonaci archeologii, którzy nie widzieli nic nagannego w czerpaniu materialnych korzyści ze znalezionych tam przedmiotów, a szczególnie kamieni. Wykonali szereg prac ziemnych, wykopów. Znalezione tam artefakty pozostały w posiadaniu znanych i szanowanych rodzin z okolicy.

zostały jak dotąd wydane w żadnym periodyku czy monografii. Echo tych poszukiwań znalazłam w miejscowej prasie, w artykule zatytułowanym: *Stanowisko archeologiczne Pumacayán zyskało „nowe oblicze”*. *Będzie teraz częścią wycieczek po mieście*. Cytuję fragment: „W wykopaliskach archeologicznych prowadzonych w latach 2000-2003 przez UNASAM¹⁰ znaleziono dużą liczbę grobowców z okresu Recuay, której obecność była ważna na tym terenie. Odkryto również zespół budynków z okresu Inków, który mógł odpowiadać centrum administracyjnemu, które funkcjonowało tu w latach 1470–1532¹¹”.



Il. 6. Misa kamienna znajdująca się w muzeum w Huaráz. Z dużym prawdopodobieństwem jest to ta właśnie misa wymieniona w tekstach etnograficznych. Fotografia autorki.

Pumacayán nie miało szczęścia przetrwać do naszych czasów w dobrym stanie bądź zostać odsłoniętym przez archeologów, jak Chavín de Huantár. Przez wieki raz po raz pojawiały się wzmianki o dewastacjach budowli w celu wykorzystywania znakomicie obrobionych bloków kamiennych

¹⁰ Universidad Nacional Santiago Antúnez de Mayolo w Huaráz.

¹¹ Prensahuaraz.com. „Te informa mejor”: 2023; <https://tiny.pl/cjqj9>, data odczytu: 29.06.2023. W artykule używam tłumaczeń własnego autorstwa.

pod fundamenty i podmurówki domów zamożnych Hiszpanów i Metysów. W 1860 roku wybitny podróżnik i geograf Antonio Raimondi [Raimondi 2006: 44–45, 221–222]¹² oglądał jeszcze fragmenty zdewastowanych murów kamiennych, ubolewając nad procederem rozkradania wielkich, nierzadko rzeźbionych, bloków kamiennych. Uczony ten nie mógł już oglądać nawet zarysów budowli, gdyż w XIX wieku w jej miejscu istniało tylko zarośnięte wzgórze przykryte grubą warstwą ziemi, z nieregularnymi fragmentami częściowo odsłoniętych murów, z których dobywano obrobione kamienie.



Il. 7. Jedyne zachowane nadproże kamienne z Pumacayan, znajdujące się w muzeum w Huaráz. Fotografia autorki.

¹² Antonio Raimondi (1826–1890), pierwszy uczonego włoskiego pochodzenia, podróżnik i geograf, chemik i botanik, który opisał andyjski świat minerałów i roślin dla świata nauki. Był jednym z pierwszych peruwiańskich profesorów, ojców-założycieli Narodowego Uniwersytetu San Marcos w Limie. Profesor historii naturalnej. Owocem jego 40-letnich prac, obejmujących setki zorganizowanych wypraw i wycieczek, jest wielotomowe dzieło „El Peru” (1874–1913). Prowincję Ancash Raimondi opisuje w tomie pt: *El departamento de Ancachs y sus riquezas minerales* (1873). *Mapa del departamento de Ancachs con la nueva provincia de Dos de Mayo del departamento de Huánuco* (1873). *Incluye la presentación de dibujos inéditos de sus libertas de viajes y de la oficina de redacción de la obra El Perú*. Compilación y estudio introductorio de L.F. Villsorta Ostolaza, Lima 2006.

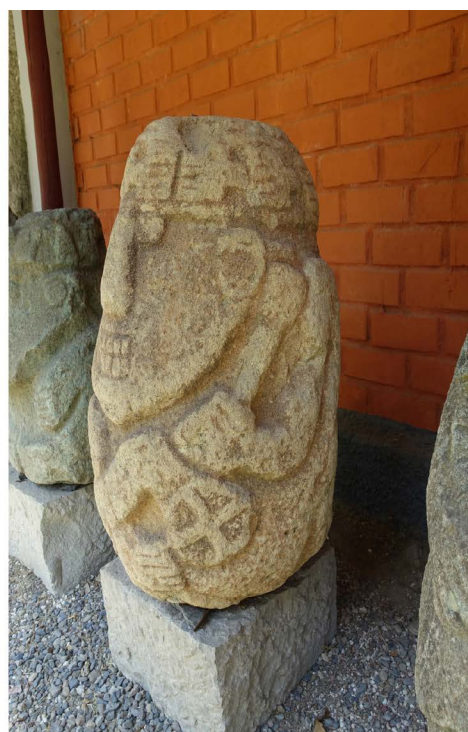
Hiszpanie od chwili, gdy pojawili się w tym miejscu, dokładali starań, by zniszczyć Pumacayán, który pomimo tych zabiegów przez stulecia pozostawał dla ludności rdzennej miejscem świętym. Od czasów kolonialnych do lat 30. XX wieku, biali i kreolscy mieszkańcy z powodzeniem wydobywali ze wzgórz obrobione bloki kamienne, wykorzystywane do budowy domostw, jak i budynków miejskich.

Jedyny rzeźbiony blok kamienny (prawdopodobnie nadproże) zachowany w ewidencji archeologicznej, a opisany jako pozostałość z Pumacayán, znajduje się w muzeum regionalnym w Huaráz (il. 7)¹³. Muzeum to posiada niezwykle kolekcję sztuki kamiennej, tzw. monolitów z okresu kultury Recuay¹⁴, to *huanki* – kamienne monolity [Duviols 1979: 7–13], o których szerzej piszę w mojej pracy doktorskiej. Opracowania archeologów pracujących w regionie nad niezwykle bogatymi znaleziskami kamiennymi z regionu Callejón de Huaylas niewiele mówią. Poszerzają ewidencję tych monolitów, dostarczając dowodów na niezwykle skomplikowaną hierarchię administracyjną przedinkaskich kultur. Monolity te stawiano w centrach administracyjnych, a posiadały swoistą „kamienną” hierarchię¹⁵, począwszy od strażników pól, protoplastów rodów, poprzez protektorów osiedli, a skończywszy na ulokowaniu ich, w centrach religijno-administracyjnych (il. 8).

¹³ Aktualny stan muzeum dobrze odzwierciedla internetowa strona muzeum. Jest to jedno z pierwszych muzeów regionalnych w kraju, utworzone 22 października 1935 roku. Składa się z czterech sal rozmieszczonych na trzech poziomach, w których kolejno eksponowane są kolekcje ceramiki, tekstyliów, artefaktów kamiennych, metali, materiałów organicznych i kostnych z lat 10.500 p.n.e. do 700 r. p.n.e. Obiekty większych rozmiarów są reprezentowane przez modele i dioramy. Obok muzeum znajduje się obszerny „park kamienny”, nazwany tak z powodu ulokowania tam około 120 monolitów kamiennych, nadproży, rzeźb i innych elementów kamiennych należących do kultury Recuay. <https://tiny.pl/cjqjl>.

¹⁴ Okres Recuay: przedstawiony podział na okresy archeologiczne opiera się na powszechnie przyjętej w archeologii peruwiańskiej periodyzacji Johna Rowe’a z początku lat 60. XX wieku, który (podaję za Józefem Szykalskim, *op. cit.*, s. 43.) zwraca jednak uwagę, że ta periodyzacja nie jest uniwersalna dla całego Peru i w różnych rejonach mogą istnieć od niej znaczne odchylenia czasowe. Dotyczy to również omawianego obszaru, obejmującego w przybliżeniu region Ancash, a zwłaszcza dolinę Río Santa.

¹⁵ E. Jodłowska, *Ośrodek kultu Chrystusa Señor de la Soledad w Huaráz, w północnych Andach Peruwiańskich. Antropologia synkretyzmu i tożsamości kulturowej*. [Rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński, 2021]. Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Il. 8. U góry: *huanca*, czyli skalny monolit znajdujący się w centrum archeologicznym Wyllac obok Huaráz. U dołu: *huanki* w Muzeum Regionalnym w Huaráz. Fotografie autorki.

W trakcie badań rozmawiałam z Marcosem Yauri Montero, który opowiedział mi, że gdy w latach 50. XX wieku mieszkał w starym domu tuż obok wzgórza, widział wiele głębokich otworów wykonanych przez *huaqueros*¹⁶ i słyszał o takich, którzy dokopali się do wnętrza. Wspominał, że czasem w porze deszczowej zdarzały się osunięcia ziemi, które odkrywały przejścia w głąb wzgórza. Po latach, gdy zaczął gromadzić informacje o Pumacayán, spisał kilka relacji tych, którzy zapuścili się w podziemne korytarze. Przytoczę jedną z nich, pochodzącą sprzed 60 lat, gdyż pojawia się w niej wątek płynącej wody, bardzo istotny wśród tajemnic tego miejsca

...Kiedy chodziliśmy do szkoły podstawowej w Centro Escobar de Abajo, stworzyliśmy drużynę skautów. Ćwiczyliśmy w terenie. Ciekawość zawiodła nas do Pumacayán i kazała wejść do podziemi. To dlatego, że ludzie mówili, że było tam połączenie z Willcahuain. I rzeczywiście, weszliśmy do tunelu. Przeszliśmy spory kawałek, aż **dotarliśmy do miejsca, w którym spadała woda**. To nas odstraszyło. **Spadała tam woda z rzeki Quillqay**. Widzieliśmy, że tunel szedł dalej, ale nie poszliśmy dalej, bo przestraszyliśmy się (opowiadał Claudio Yauri Henestroza) [Montero 2018: 15].

Prócz relacji zasłyszanych od Yauri Montero, podobny wątek pojawił się w jednej z moich rozmów ze sławnym rzeźbiarzem z Huaráz, Godofredo Zegarrą. On również jako kilkunastolatek, zapuszczał się wraz z kolegami w szczeliny na Pumacayán, docierając do podziemnych, miejscami zawalonych korytarzy, zbudowanych z olbrzymich, obrobionych bloków kamiennych. W jego opowieściach również pojawia się woda, której strumyki wydobywało z ciemności światło latarek.

Legendy

Pumacayán położone jest w górnej części Huaráz, u stóp góry Rataquenua, a nieopodal od północy biegnie dolina rzeki Quillqay. Zarówno góra, jak i rzeka, stanowią ważne punkty na mapie miejsc o szczególnym znaczeniu w mitologii i wierzeniach regionu. Zbocza Rataquenua obfitowały kiedyś w liczne źródła i ciekły wodne, które obszar nad Pumacayán, niegdyś bez zabudowy, zamieniały w wilgotne łąki i mokradła. Dziś teren ten jest w większości osuszony i zabudowany. Gdy w zaroślach eukaliptusowych,

¹⁶ *Huaqueros* lub *huaqueadores* to złodzieje grobów i innych archeologicznych obiektów. Jako że proceder ten na terenie Peru trwa nieprzerwanie od czasów kolonialnych, ma ogromny zasięg i skalę, istnieją całe rodziny trudniące się tą profesją. Zjawisko to opisuje praca: Gündüz, Réna, *El mundo ceremonial de los huaqueros*, Lima 2001, Universidad Ricardo Palma.

we wskazanych miejscach szukałam legendarnych źródeł, znalazłam tylko niewielkie, wyschnięte zagłębienia przysypane liśćmi. Z dawnych strumieni, jezior i bagnisk nie pozostało śladu. Wspominam o tym dlatego, że jest to miejsce niezwykle nasyczone legendami i wierzeniami ludności rdzennej, w większości Indian i Metysów, jak również dlatego, że jest to miejsce teofanii Señora de la Soledad – andyjska *paqarina* (miejsce narodzin czy pojawienia się) chrześcijańskiego Boga. W tym to miejscu według chrześcijańskich legend objawiła się cudowna postać Pana Samotności (*Señor de la Soledad*). „Pan Samotności” to krucyfiks, być może już XVI-wieczny, przywieziony tutaj przez Hiszpanów. To centralna postać najważniejszej świątyni chrześcijańskiej Huaráz, niezwykle ważna dla całego regionu, opiekuna-protektora tej prowincji. Poprzez swoją 500-letnią obecność na tym terenie, stworzył niepowtarzalną relację z autochtonami, którzy uznali go za swojego Boga. Stał się ich *axis mundi* – osią tożsamości kulturowej i centralną postacią schrystianizowanej kosmowizji. Świątynia „Pana Samotności”, zlokalizowana nieopodal Pumacayán, funkcjonuje w regionie jako największy ośrodek pielgrzymkowy. Kult „Pana Samotności” przybiera formy od „świętości” do obiektów spopularyzowanej komercji, jest to obiekt zarówno dewocji i kultu, jak i postać popularnych legend. Tak jak to ma miejsce w legendach i opowieściach wędrownych, a szczególnie w wersjach schrystianizowanych mitów, popularna w terenie opowieść o objawieniu, nawiązuje do innych podobnych opowieści traktujących o hierofaniach bóstwa. Podobnie jak w wielu innych wątkach wędrownych „Pan Samotności” ukazał się w miejscu odludnym, niezamieszkałym, na bagnistych łąkach, w bujnych zaroślach. Pojawienie się Pana Samotności w Huaráz obrosło dużą ilością podobnych wersji tej legendy¹⁷. Większość z nich to schrystianizowane wersje o świętości objawiającej się wybranej osobie przy źródle, drzewie, w lesie. Osoba ta to staruszka, dziecko, biedak. Świętość objawia się tej osobie, po czym najczęściej nie daje się „odprowadzić” do świątyni czy też umieścić w kultowym centrum terytorialnym danej społeczności. Świętość sama wybiera miejsce, powstaje więc skromna kaplica na miejscu objawień, funkcjonuje jako lokalne miejsce kultu, które z czasem nabiera prestiżowego znaczenia. Z czasem, na „miejsce kultu”, już obrosłe legendami, nawarstwiają się kolejne wydarzenia o charakterze cudownym, mirakularnym. Wydarzenia „dużej historii”, przeplatane wydarzeniami „małych historii” tworzą tkanę synkretycznej rzeczywistości

¹⁷ E. Jodłowska, *op. cit.* ss. 125–131.

religio-kulturowej. Co ciekawe, dominuje w nich wątek wody, a „Pan Samotności” strzeże podziemne wody w sposób zarówno symboliczny, jak i często w sposób dosłowny, tkwiąc swym krucyfiksem głęboko w ziemi na szczycie wzgórza i chroniąc doliny przed „wulkanem wody”¹⁸. Podobnie ma się rzecz w legendach i mitach przedchrześcijańskich dotyczących regionu, na pierwszym planie tych historii widzimy **wodę** jako uświęconą substancję wszelkiego życia. W tym kontekście omawiane dzieła architektury jawią się jako świątynie poświęcone życiodajnej wodzie, a bóg Guari (Wari) jako naczelne bóstwo ludów andyjskich, które już na przełomie trzeciego i drugiego tysiąclecia przed naszą erą rozwinęły techniki rolnicze i dostatek wody stał się dla nich elementarnym warunkiem trwania życia i kultury. Już wczesne źródła hiszpańskie odnotowują opowieści Indian o bogu Guari (Wari), który „w czasach, gdy ludzie żyli bez króla i władcy, w ciągłej wojnie o ziemię, wydzielił i ograniczył pola, rozdał parcele i kanały irygacyjne dla *ayllus*¹⁹, żeby zapanował pokój” [Duviols 1979: 11]. W późniejszych wersjach Indianie opisywali go jako białego, brodatego starca, podobnego do Hiszpanów, który „żył przed Chrystusem”. Przekazy te wskazują, że Guari (Wari) był regionalną inkarnacją *Wira Cochy* – pierwszego Stwórcy, który w mitach przybiera taką właśnie postać. Analizując egzystencjalne znaczenie wody, należy pamiętać, że jest ona tylko połowicznie dostarczana przez naturalne, cykliczne opady. W północnych Andach Peruwiańskich pora deszczowa trwa w przybliżeniu od połowy września do połowy kwietnia i wtedy regularne opady nawadniają pola. Wówczas rozstrzyga się także los upraw w okresie nadchodzącej pory suchej, gdyż w górach następuje akumulacja śniegu i lodu, który topniejąc przez kolejne miesiące, uwalnia wodę spływającą kanałami na pola. Jeśli wysokogórskie opady śniegu w porze deszczowej są niewielkie, to wody brakuje również w miesiącach pory suchej, kanały niosą jej zbyt mało, a nawet wysychają. Dla ludów rolniczych woda jest podstawą bytu, stanowiąc punkt centralny konstruowania całościowej wizji świata, determinując kształt mitologii i religii. W kontekście wody nie można nie wspomnieć o fenomenie inżynierii andyjskiej, jakim jest skomplikowana sieć setek kilometrów kanałów nawadniających, warunkujących istnienie upraw, a więc trwanie życia ludzi. Sztukę budowy

¹⁸ Szerzej o katastrofalnych powodziach w opisywanym regionie M.: Mąka, E. Jodłowska, *Największe lody świata na polach śmierci. Efemeryczny performans z gatunku „tradycji wynalezionej” w Andach Peruwiańskich*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Etnograficzne”, 2018, t. 46, nr 1, s. 1–29.

¹⁹ *Ayllu*: wspólnota rodowe, wioska.

kanałów doskonalono od tysiącleci, ale poważny postęp w tej dziedzinie nastąpił w okresie cywilizacji Huari, następnie zaś za panowania Inków. Tylko naoczny kontakt ze zdumiewającymi przykładami śmiałych rozwiązań irygacyjnych, często w skrajnie trudnym terenie wysokogórskim, daje wyobrażenie o poziomie sztuki budowy kanałów w Andach. Wiele z nich funkcjonuje od stuleci i w świetnym stanie służy do dziś. Analiza tekstów mitologicznych dowodzi, że pierwotny akt kreacji przyjmuje symboliczną postać wytyczania i budowy kanału, a nie, jak można by się spodziewać, konstruowania domostwa [Szemiński: 1985]. W mitycznej chronologii kanał pojawia się wraz z polem, wcześniej niż dom, a konstruktorem kanałów jest Stwórca Vira Cocha lub mityczne zwierzęta.

Pumacayán dzisiaj

Przez kilkanaście lat obserwowałam zmagania o teren wzgórze, batalię między deweloperami a miastem, oczywiście mając fragmentaryczne tylko informacje o poczynaniach obu stron. Teren ten mający niezwykle atrakcyjne położenie był tłustym kąskiem dla inwestorów, co powodowało napięcia między miejscową elitą intelektualną, działaczami kultury a Gminą Huaráz, która chciała pogodzić interesy deweloperów, jak i stać na straży swojego regionalnego dziedzictwa. Szczegóły nie są tutaj istotne, ale warto odnotować ciekawe zjawisko obecności tego konfliktu w twórczości miejscowych artystów graffiti, będących w Huaráz prężną, i można rzec, profesjonalną grupą *street artu*, zapraszającą na gościnne występy do miasta uznanych graficyarzy z innych krajów Ameryki Południowej. Wśród artystów, na ulicach Huaráz możemy zobaczyć sławnego JADE²⁰ (il. 9). Sztuka ulicy jednoznacznie opowiadała się za uznaniem Pumacayán za dobro kultury narodowej.

Na ulicach południowoamerykańskich miast funkcjonuje bardzo wyraźnie *street art* we wszelkich swoich odmianach. Zjawisko murali ulicznych ilustruje często metaforycznie aktualne życie społeczne: ilustruje walki polityczne, problemy społeczne poszczególnych dzielnic, odnosi się do mitologii i legend miejskich – wszystko to pojawia się na murach i współtworzy uliczną przestrzeń publiczną [Jodłowska 2015; Mąka, Jodłowska 2019]²¹.

²⁰ Jade Rivera, <https://jaderivera.pe/>; data odczytu: 01.07.2023.

²¹ Szkicowe opracowanie zjawiska murali wyborczych w: E. Jodłowska *Myślenie obrazem oraz symbol w służbie agitacji politycznej...* [w:] „Indigena”, 2015, oraz szerzej o sztuce *street artu* na ulicach Huaráz: M. Mąka, E. Jodłowska *Byki i „cegła obfitości”. Szkic do antropologii architektury andyjskiego miasta Huaráz*, „Indigena. Przeszłość i Współczesność Tubylczych Kultur Amerykańskich” (2019), t. 6, s. 18–54.



Il. 9. Wybrane murale wybitnego twórcy *street art* JADE Rivieri, na ulicach Huaráz, rok 2016. Na muralu poniżej, możemy zobaczyć bardzo charakterystyczny kapelusz z Huaráz, do którego zagląda namalowana postać. Fotografie autorki.

Wspólne działania ludzi kultury i patriotycznie nastawionych polityków zakończyły się sukcesem. Warto jeszcze zaznaczyć, że przestrzeń publiczna jako arena walki o Pumacayán była także miejscem dyskursu tożsamościowego, szczególnie wśród młodych mieszkańców. Na murach spierano się o tożsamość regionalną i etniczną, prace wykonane techniką

szablonu pojawiały się na murach wokół Pumacayán (il. 10). Wykorzystywano w nich symbole, toposy regionalne, takie choćby jak lokalne lody – *raspadilla* [Jodłowska, Mąka 2018], czy też Huascarán [Jodłowska, Mąka 2016], góra – symbol regionu Huascarán²² które „prowadziły dyskurs” pełen ironii i sarkazmu (...czy ja jestem z Huaráz? ...Tak! jestem z Huaráz.).



Il. 10. Szablonowe malarstwo uliczne, na murach wokół Pumacayán. U góry, pod schematycznym wizerunkiem dawnej, schodkowej świątyni, tekst głosi: Uratujmy Pumacayán! U dołu: symbole tożsamości regionalnej wiodą swój uliczny dialog... Fotografie autorki.

²² O Huascaranie, najwyższym szczycie Peru, górze-symbolu piszemy szerzej w: E. Jodłowska, M. Mąka, *Huascarán – mitologia i fatum najwyższej góry Peru*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, 2016, t. 44, nr 4, s. 379–397.

Stopniowo Pumacayán stało się „modnym miejscem”, to tutaj spotykała się młodzież, aby pospacerować, urządzano tutaj sesje zdjęciowe z pięknym widokiem na miasto, miejscowi szamani różnorodnych specjalności inscenizowali swoje ceremonie ofiarne dla *Pacha mamy*, dla turystów obowiązkowo z liśćmi koki oraz w barwnych strojach. Instytucje kultury zaczęły tu realizować publiczne jubileusze, nawiązując wprost do „tradycji wynalezionej” [Jodłowska, Mąka 2018: 3–13]. Splendoru nabrały również ceremonie religijne organizowane przed kaplicą z lokalnym krzyżem, opiekunem dzielnicy. W trakcie moich ostatnich 3-miesięcznych badań terenowych w 2019 roku, wielokrotnie wypytywałam o Pumacayán miejscowych animatorów kultury, niektórzy z nich poświęcili naprawdę dużo czasu pomagając mi w szukaniu wiadomości na ten temat. Być może pokłosiem tego zainteresowania jest film dokumentalny wyprodukowany przez cenionego regionalistę, filmowca i wydawcę lokalnego czasopisma poświęconemu kulturze regionu Ancash: Juana Manuela Quirosa Romero



Il. 11. Plakat zapowiadający premierę filmu dokumentalnego pt.: „Miejsce Ludzi Pum”. Fotografia, udostępniona dzięki uprzejmości autorów.

oraz szeroko znanego i popularnego filmowca i fotografa Williama Reyesa Millę (il. 11). Natomiast miejscowy muzyk i śpiewak, szeroko znany i ceniony wykonawca tradycyjnej muzyki z Huaráz, jak i własnych utworów,

José Luis Sotelo, o pseudonimie „Puma de los Andes”, skomponował pieśń o Pumacayán²³.

W 2019 roku, po uzyskaniu finansowania od Gminy Prowincjalnej Huaráz, rozpoczęto proces rekultywacji terenu wzgórze. Po latach zmagania administracyjnych z mocnym lobby deweloperów oraz „dzikimi” mieszkańcami – wysiedlono ostatnich maruderów, uprzętnięto stopy śmieci, powstał projekt zagospodarowania wzgórze. Proces ten rozpoczęła uroczysta akcja o znaczeniu symbolicznym, *pago*, czyli ryt ofiarny dla „matki ziemi”. W 2020 roku, w wydarzeniu zorganizowanym pod auspicjami lokalnej jednostki Ministerstwa Kultury (*Dirección Desconcentrada de Cultura Ancash*), uczestniczyli: *alcalde provincial*: Rori Mautino Ángeles, Pani dyrektor lokalnej jednostki kultury *Directora de la Dirección Desconcentrada de Cultura* Marcela Olivas Weston, rajcy miejscy, lokalni przedstawiciele instytucji kultury oraz działacze na rzecz miejscowej społeczności²⁴. W ten sposób symbolicznie otwarto to miejsce, kładąc nacisk na wspólne dobro, na „wspólne dziedzictwo przeszłości” [Kania 2010: 291–303, Kania 2019: 120–145]²⁵. Ale to nie koniec zmagania gminy z „upaństwowionym” dziedzictwem przeszłości. Aktualnie trwa skomplikowany i długoletni proces odzyskiwania tego miejsca dla społeczności lokalnej oraz gminy. Okresowo sprząta się wzgórze, w akcjach nagłaśnianych przez media społecznościowe oraz prasę internetową. W latach 2022–2023 gmina prowincji Huaráz przeprowadziła prace porządkowe na wzgórzu Pumacayán, stosując nazwę: „stanowisko archeologiczne Pumacayán”²⁶. Pagórek Pumacayán, przez lata niechciany przez instytucje, *enfant terrible* miasta Huaráz, zarosły chwastami, dzisiaj funkcjonuje jako oficjalne stanowisko archeologiczne, czy też jako „muzeum” na wolnym powietrzu lub historyczny skwer. Przez wieki uważane było przez miejscową ludność jako miejsce święte [Salazar Mejía

²³ José Luis Sotelo, to także miejscowy animator kultury, edukator dzieci i młodzieży, pasjonat regionu. Na kanale na YouTube zamieszcza swoje aktywności, wśród nich najczęściej pieśni wraz z materiałem video, własnego autorstwa, jak i krótkie formy dla dzieci: <https://www.youtube.com/watch?v=Ko9n3VW5bh4>.

²⁴ Prensahuaraz.com. Te informamejor, <https://tiny.pl/cjqj9>; data odczytu: 29.05.2023.

²⁵ Szerzej na temat rekonstrukcji widowisk i spektakli odnoszących się do tradycji inkaskiej w myśl „tradycji wynalezionej”, jak i historycznego jej podłoża: M. Kania, *Prekolumbijski image Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2010.; Universitas. Natomiast zawłości legislacyjne oraz politykę państwa peruwiańskiego wobec dziedzictwa kulturowego, autorka prezentuje w książce: M. Kania, *Projekt QapaqÑan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków 2019; Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

²⁶ Municipalidad Provincial de Huaráz, 2023; <https://tiny.pl/cjqj5>, data odczytu: 29.05.2003.

2006: 126–127, Salazar Mejía 2016: 53–56]²⁷, prawdopodobnie Pumacayán jest tym wszystkim naraz. Potencjalnie. Na dwóch tablicach zamontowanych na wzgórzu można przeczytać, że to teren o niebagatelnym znaczeniu symbolicznym dla regionu, oraz że to miejsce, gdzie przebywa w swej kaplicy Święty Krzyż z Pumacayán, synkretyczny obiekt kultu krzyża-opiekuna dzielnicy. Te dwie tablice z lakonicznym tekstem niewiele jednak mówią o historii tego miejsca anonimowemu turyście.

Zakończenie

Przykład Pumacayán jest jednym z wielu takich miejsc rozsianych w Peru. Miejsca takie jak to, dawne ośrodki ceremonialne, przedinkaskie budowle administracyjne lub budowle grobowe, to najczęściej wzgórza ze śladami ruin, często pozbawione roślinności szczególnie te umiejscowione w strefie *costy*, pustynnego wybrzeża. Na obszarach górskich zarośnięte kolczastymi krzewami i trawą są prawie niewidoczne. Przykładem takiego stanowiska jest, wyszczególnione w archeologicznej literaturze przedmiotu, stanowisko Nuevo Tambo [Tschauner 2004: 212]²⁸ w dolinie Quillayhuanca nieopodal Huaráz. Będąc na wizji lokalnej zrobiłam dokumentację fotograficzną tego miejsca. Archeolodzy badający teren prowincji Ancash znają to miejsce, ale zdaje się, że Quillayhuanca na razie musi podzielić los innych, podobnych czekających jeszcze na „odkrycie”. Miejsca te, znane miejscowym od stuleci, są rozkradane najczęściej przez *huaqueros*, znikające na zawsze lub tracące znaczenie przez procesy emigracyjne i urbanizacyjne tworzących się miast. Według legend Quillayhuanca posiada podziemne połączenie z Pumacayán i sąsiednim wzgórzem Rataquenua, być może tak jest. „Podziemne muzeum wody” na wzgórzu Pumacayán, czy też „andyjskiej religii” trwa tam zapewne od niepamiętnych czasów, być może kiedyś stanie się miejscem prawdziwych odkryć.

²⁷ Jeszcze w latach 50. XX wieku na Pumacayán odbywały się zabiegi indiańskich lekarzy *curanderos*, którzy leczyli tam przypadki *susto* i *mal de ojo* – andyjskich kategorii chorób o charakterze psychicznym, stosując terapię o nazwie *shoqma*. Dla Indian było to więc do niedawna miejsce specjalne, zwane *mochadero*, która to nazwa w odniesieniu do Pumacayán została odnotowana już w 1688 roku. Istnieją przesłanki, by sądzić, że nadal sporadycznie mogą się tam odbywać zabiegi *curanderos*.

²⁸ Obszerne dane archeologiczne na temat regionu Ancash zawarte są m.in. w pracy zbiorowej: *Arqueologia de la sierra de Ancash. Propuesta y perspectivas*, B. Ibarra Asencios (red.), Lima 2004.



Il. 12. Aktualny widok Huaráz z lotu ptaka. Wzgórze Pumacayan zaznaczono czerwonym prostokątem. Fotografia: William Reyes Milla.

Bibliografia

Alba Herrera, Claudio Augusto

2009: *Huaylas en la historia*, Caraz: Ediciones „El Inca”.

Bebel Ibarra Asencios (red.)

2004: *Arqueología de la sierra de Ancash. Propuesta y perspectivas*, Lima: Instituto Cultural Runa.

Burger Richard L.

2008: *Chavín de Huáñar and Its Sphere of Influence*, [w:] „The Handbook of South American Archeology”, Helene Silverman, William H. Isbell (eds.), New York: Springer Science+Business Media, LLC., s. 681–706.

Duviols Pierre

1979: *Un symbolisme de l'occupation, de aménagement et de l'exploitation de l'espace: Le monolithe „huanca” et sa fonction dans les Andes préhispaniques*, [w:] „L'Homme” t. 19, nr 2 (Apr. – Jun.), s. 7–31.

Espinoza Soriano Waldemar

2013: *Etnia Guaylla (ahora Huaylas)*, „Investigaciones Sociales” 2013, vol. 17, nr 30, s. 179–190.

Gamboa Jorge

2016: *Pumacayán y Huaráz: El Sitio Arqueológico y la Ciudad*, [w:] „El Libro Azul”, vol. 3 (8), s. 24–32.

Guzmán Juárez, Miguel Ángel

2016: Informe final proyecto de investigación. *Los Símbolos del Formativo en los Andes Centrales (3,500 – 1600 a.C.) Arquitectura, rituales y astronomía*, Lima: Facultad de Arquitectura y Urbanismo, Centro de Investigación / Universidad Ricardo Palma.

Gündüz Réna

2001: *El mundo ceremonial de los huaqueros*, Lima: Universidad Ricardo Palma.

Górska Katarzyna

2020: *Miasto, barrios i kultura popularna w Peru. Tożsamość kulturowa nowych mieszkańców Limy*, Kraków: Księgarnia Akademicka.

Jodłowska Elżbieta

2015: *Myślenie obrazem oraz symbol w służbie agitacji politycznej. Peruwiańskie murale wyborcze z perspektywy kulturoznawczej. Ewolucja percepcji*, [w:] „Indigena. Przeszość i Współczesność Tubylczych Kultur Amerykańskich”, red. Niezgoda Dariusz, nr 3–5, s. 148–159.

Jodłowska Elżbieta, Mąka Mirosław

2016: *Huascarán – mitologia i fatum najwyższej góry Peru*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Etnograficzne” t. 44, nr 4, s. 379–397.

2018: *Największe lody świata na polach śmierci. Efemeryczny performans z gatunku „tradycji wynalezionej” w Andach Peruwiańskich*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Etnograficzne” t. 46, nr 1, s. 1–29.

2019: *Byki i „cegła obfitości”. Szkic do antropologii architektury andyjskiego miasta Huaráz*, „Indigena. Przeszość i Współczesność Tubylczych Kultur Amerykańskich” t. 6, s. 18–54.

Kania Marta

2010: *Prekolumbijski image Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*, Kraków: Universitas.

2019: *Projekt QapaqÑan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

Pease García Yrigoyen Franklin

1981: *Continuidad y resistencia de lo Andino*, „Allpanchis; Cultura Andina”: Conflictos y Permanencias, Vol. XV, No 17–18 s. 105–118.

Pietraszczyk-Sękowska Joanna

2015: *Tradycje oporu w Andach. Mobilizacje indiańskochłopskie w Peru od XVI do XX wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Poirier Maruenda Marcela

2019: *Archeology and Education: Learning about the Past in Chavin de Huantár, Peru*, A Dissertation Submitted to the Faculty of Purdue University In Partial Fulfillment of the Requirements for the degree of Doctor of Philosophy, West Lafayette, Indiana: Department of Anthropology.

Reina Loli Manuel S.

2016: *Arqueología huaracina: el adoratorio de Pumacayán*, „El Libro Azul” Año 3, nr 8, s. 16–20.

Salazar Mejía José Antonio

2006: *Identidad. Diversificación curricular para Ancash. Bases para el Proyecto Educativo Regional*, Huaráz: Instituto Republico y Libertador „José Faustino Sánchez Carrión”.

2016: *Tradiciones ancashinas*, Huaráz: Killa Editorial.

Serrudo Torobeo Eberth

2004: *Sistema vial y asentamientos Inca en la provincia de Huari*, [w:] *Arqueología de la sierra de Ancash. Propuesta y perspectivas*, Bebel Ibarra Asencios (ed.), Lima: Instituto Cultural Runa, s. 429–444.

Szemiński Jan, Ziółkowski Mariusz

2014: *Mity, rytuały i polityka Inków*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Szykulski Józef

2010: *Starożytne Peru*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Walter Doris

2005: *Los sitios arqueológicos en el imaginario de los campesinos de la Cordillera Blanca (Sierra de Ancash)*, [w:] *La complejidad social en la arqueología y antropología de la sierra de Ancash, Perú*, Alexander Herrera, Carolina Orsini & Kevin Lane (eds.), Milan: Comune di Milano – Raccolte Extra Europee del Castello Sforzesco, s. 177–190.

Yauri Montero Marcos

2018: *Deidades panandinas del Perú antiguo en el Callejón de Huaylas. Doses de Pumacayán*, Londyn: Editorial Académica Española.

Tschauner Hartmut

2004: *Honco Pampa: arquitectura de élite del Horizonte Medio en el Callejón de Huaylas*, [w:] „Arqueología de la sierra de Ancash. Propuesta y perspectivas”, red. Ibarra Asencios, B. s. 193–220.

Strony internetowe

Gmina powiatu Huaráz przeprowadziła prace porządkowe na stanowisku archeologicznym Pumacayán, 2023; <https://tiny.pl/cjqj5>. (tłum. autorki).

Ministerstwo Kultury przeprowadziło czyszczenie i konserwację stanowiska archeologicznego Pumacayán w Huaráz, [w:] gob.pe Plataformadigitalúnica del Estado Peruano <https://tiny.pl/cjqj7> (tłum. autorki).

Prensahuaraz.com. *Te informamejor*, <https://tiny.pl/cjqj9> (tłum. autorki).

Jade Rivera, <https://jaderivera.pe/>

Elżbieta Jodłowska

***Pumacayán*, a virtual open-air “water museum” as an example of Peruvian national heritage**

The article, in sketch form, talks about the Pumacayán hill, located in the center of the city of Huaráz, the capital of the Ancash Region in northern Peru. The name “Pumacayán” comes from the Quechua language and means “place where pumas roar”. Even though the city is relatively large (about 140,000 inhabitants) and lies at the foot of the White Cordilleras, its central part hides undiscovered archaeological treasures. Although this place is already protected as part of the region’s cultural heritage and is supervised by the regional Ministry of Culture, it remains unique. In the past, the hill was the religious and administrative center of cultures developing here long before the Inca times, and later, it was an important place located at the crossroads of the Inca Road network. This region also has a tragic history of natural disasters which, recurring cyclically in this area, shaped the social aspects of life. The threat of earthquakes and avalanches is present in local beliefs, mythology, migration processes and the dynamic development of the city in recent decades. Currently, there are no visible artifacts, ruins, or other material traces of culture on Pumacayán Hill. Nevertheless, it harbors stone and ceramic artifacts that are still waiting to be discovered. In the article, I try to explain how this place might have functioned 1,200 years ago, during the dominance reign of the Chavín culture, and then during the rule of the Inca, and how it functions today, in the heart of the dynamically developing city.

Keywords: Andes, Huaráz, Pumacayán, archaeological site, street art